

<https://doi.org/10.15804/ppk.2023.02.04>
2023, nr 2 (72), ss. 12

Data publikacji: 29.04.2023
Data akceptacji: 17.01.2023

Cytowanie

CHICAGO: W. Włoch, *Konstytucjonalizm przeciwko demokracji konstytucyjnej? Uwagi na tle Against Constitutionalism Martina Loughlina*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2023, nr 2, s. 51–62, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.02.04>

APA: Włoch, W. (2023), *Konstytucjonalizm przeciwko demokracji konstytucyjnej? Uwagi na tle Against Constitutionalism Martina Loughlina*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 2, s. 51–62, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.02.04>

Wojciech Włoch

ORCID ID: 0000-0003-0807-5130

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-mail: wloch@umk.pl

Konstytucjonalizm przeciwko demokracji konstytucyjnej? Uwagi na tle *Against Constitutionalism* Martina Loughlina

Słowa kluczowe: konstytucjonalizm, demokracja konstytucyjna, światopogląd, interpretacja
Keywords: constitutionalism, constitutional democracy, worldview, interpretation

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest polemika z tezą M. Loughlina, iż konstytucjonalizm jako filozofia rządu może być urzeczywistniona tylko w jednej formie. Odwołując się do teorii światopoglądów stwierdzić można, że style interpretacji konstytucji wyrastają z odmiennych doświadczeń i towarzyszą odmiennym praktykom. Aczkolwiek różnorodne doktryny łączyć może przywiązanie do demokracji, to nieredukowalny pluralizm społeczny determinuje nieustający spór o najlepszą interpretację konstytucji. Demokracja konstytucyjna może stanowić jedną z form konstytucjonalizmu, jeżeli ujmuje się go jako pojęcie interpretacyjne.

Abstract**Constitutionalism Against Constitutional Democracy?
Remarks on Martin Loughlin's Against Constitutionalism**

The subject of the article is a polemic with M. Loughlin's thesis that constitutionalism as a philosophy of governance can be realized only in one form. Referring to the theory of worldviews, it can be said that the styles of constitutional interpretation stem from different experiences and accompany different practices. Although various doctrines may be united by a commitment to democracy, irreducible social pluralism determines the constant dispute over the best interpretation of the constitution. Constitutional democracy can be one of the forms of constitutionalism, if it is perceived as an interpretative concept.

✱

I.

Pytanie, czy konstytucjonalizm wzmacnia czy ogranicza demokracje towarzyszy teorii konstytucjonalizmu od samego jej zarania¹. W swojej najnowszej książce *Against Constitutionalism* Martin Loughlin² nawiązuje do toczonych przez lata sporów o znaczenie konstytucji i interpretacji podstawowych zasad konstytucjonalizmu, a także ukazując rozwój nowoczesnego konstytucjonalizmu, aby uzasadnić tezę o konieczności porzucenia konstytucjonalizmu w imię demokracji konstytucyjnej. W niniejszym artykule chciałbym skupić się na jednej istotnej myśli, która spełnia ważną funkcję w argumen-

¹ Por. S. Holmes, *Precommitment and the paradox of democracy* [w:] *Constitutionalism and Democracy*, red. J. Elster, R. Slagstad, Cambridge 1993, s. 195–240.

² M. Loughlin jest profesorem prawa publicznego w London School of Economics and Political Science oraz jednym z najważniejszych współczesnych teoretyków prawa konstytucyjnego. W swoich pracach łączy wyrafinowane analizy konceptualne z rozważaniami czerpiącymi z historii filozofii konstytucjonalizmu oraz historycznym rozwojem prawa konstytucyjnego. Najnowsza książka stanowi rozwinięcie wątków obecnych we wcześniejszej twórczości Autora: relacji prawa konstytucyjnego i polityczności, autonomii prawa publicznego czy natury konstytucjonalizmu. Por. M. Loughlin, *The Idea of Public Law*, Oxford-New York 2003; M. Loughlin, *Foundations of Public Law*, Oxford-New York 2010; M. Loughlin, *Political Jurisprudence*, Oxford 2017.

tacji Loughlina, a także spróbować rozwinąć ją przy wykorzystaniu filozoficznej teorii światopoglądu. Tego typu zabieg interpretacyjny pokazać ma, że nawet przyjęcie wyjściowej hipotezy zawartej w *Against Constitutionalism* nie musi prowadzić do konkluzji, że możliwa jest tylko jedna konkretna forma urzeczywistnienia konstytucjonalizmu, ani też mocne przeciwstawienie konstytucjonalizmu demokracji konstytucyjnej.

Autor *Against Constitutionalism* interpretuje konstytucjonalizm jako specyficzną filozofię rządzenia³. Zdaniem Loughlina, konstytucjonalizm stał się medium, za pomocą którego rządząca elita legitymizuje swój autorytet do sprawowania władzy, przy jednoczesnej werbalnej artykulacji przywiązania do idei demokracji. W ogólnym ujęciu konstytucjonalizm wiąże się z przekonaniem, że władza polityczna powinna być poddana ograniczeniom narzucanym poprzez „specjalny tekst”, a więc podstawowe kwestie sprawowania władzy politycznej powinny być uregulowane w konstytucji jako podstawowym dla ustroju politycznego dokumencie⁴. Samo pojęcie „konstytucja” nabiera cech pojęcia wartościującego i ściśle wiąże się z wartościami o pozytywnym ładunku emotywnym: wolnością, sprawiedliwością i demokracją⁵. Konstytucjonalizm jako uniwersalistyczna filozofia „identyfikuje wzorcowe cechy i idealne aspiracje stojące za przyjęciem konstytucji”: kompleksowość regulacji systemu rządów, przedstawicielski charakter władzy politycznej, czy też podział i ograniczenie władz publicznych⁶.

Jednakże szczególne znaczenie konstytucji wyraża się w tym, że stanowi ona symboliczny wyraz jedności politycznej tożsamości⁷. Interpretacja treści i znaczenia owej „symbolicznej jedności”⁸ jest zadaniem sądownictwa konstytucyjnego, które rozwija tekst konstytucji w postaci zasad „rozu-
mu publicznego”: określonego i utrwalonego sposobu rozumienia konstytucji i związanego z nim sposobu argumentacji⁹. „Konstytucjonalizm – pisze Loughlin – prowadzi do pojawienia się nowego rodzaju prawa, *legalności kon-*

³ M. Loughlin, *Against Constitutionalism*, Cambridge-London 2022, s. X, 2, 7, 22, 191.

⁴ *Ibidem*, s. 1 i n.

⁵ *Ibidem*, s. 38.

⁶ *Ibidem*, s. 2–6.

⁷ *Ibidem*, s. 7.

⁸ *Ibidem*, s. 112.

⁹ *Ibidem*, s. 123.

stytucyjnej. Dzięki tej innowacji rządy prawa zostają przekształcone z rządów reguł w rządy rozumu¹⁰. Konstytucyjna legalność zakłada nie tylko zgodność zachowań aktorów politycznych z normami konstytucji, ale też jednolity sposób jej interpretacji, która determinuje praktykę rządzenia i legislacji. Charakterystyczny dla „zwykłej polityki” pluralizm i polityczny konflikt poddany zostaje ograniczeniom legalności konstytucyjnej interpretowanej jako wyraz „jednolitej woli wspólnoty politycznej”. W ten sposób konstytucjonizm stabilizuje polityczny ustrój i autoryzuje sprawowanie władzy politycznej. Nawiązując do Marksowskiego pojęcia ideologii – dyskursu stabilizującego relacje władzy – Loughlin twierdzi, że konstytucjonalizm jest ideologią: „zakładając legitymację ustanowionego porządku społecznego, przyjmuje za cel utrzymanie swobód zawartych w tym porządku¹¹. Ostatecznie celem konstytucjonalizmu miałyby być zabezpieczenie liberalnego porządku opartego na systemie indywidualnych praw, neoliberalnego systemu ekonomicznego, ograniczenie polityczności poprzez merytokracyjne organy regulacyjne¹² oraz ponadnarodowe unormowania i organizacje¹³.

II.

Naszczkowana powyżej interpretacja konstytucjonalizmu jest z pewnością krytyczna i kontrowersyjna. Przedmiotem dalszych rozważań będzie teza, że konstytucjonalizm w powyższym ujęciu stanowi finalną formę powyższej „filozofii rządzenia wyrażającą symbolicznie polityczną jedność”. Skłaniać ona może do postawienia pytania, czy między konstytucjonalizmem jako „filozofią rządzenia” a symbolicznym reprezentowaniem „jedności wspólnoty politycznej” nie zachodzi nieusuwalne napięcie? Teoria światopoglądów postrzega filozofie jako usystematyzowany, dyskursywny i o uniwersalistycznych roszczeniach wyraz światopoglądów¹⁴. W takim ujęciu każda filozofia

¹⁰ *Ibidem*, s. 5.

¹¹ *Ibidem*, s. 58.

¹² Por. *Ibidem*, s. 74

¹³ Por. *Ibidem*, s. 188 i n.

¹⁴ Por. W. Dilthey, *O istocie filozofii* [w:] W. Dilthey, *O istocie filozofii i inne pisma*, przeł. E. Paczkowska-Łagowska, Warszawa 1987, s. 90–92.

rzędzenia wyrastałyby z określonego światopoglądu, która przedstawiałby systematyczną doktrynę organizacji życia politycznego. Światopoglądy, jak twierdzi Wilhelm Dilthey, są swoistą ludzką odpowiedzią na wyzwania stawiane przez samo życie. Wyrastają z różnorodnych doświadczeń i stanowią próbę zrozumienia sensu egzystencji naznaczonej przez kontyngencję narodzin i nieuchronność śmierci. Ich powstanie i rozwój wynika nie tyle pragnienia poznania rzeczywistości, lecz „z postawy życiowej, z doświadczenia życiowego, ze struktury całości naszej psychiki”¹⁵. Różnorodność doświadczeń życiowych oraz „nastrojów wobec życia” stanowi podstawę wykształcenia się światopoglądów jako całościowych i zuniwersalizowanych (współtworzonych w ramach określonej wspólnoty komunikacyjnej lub kulturowej) prób „rozwiązania zagadki życia”¹⁶. Poprzez wytworzenie określonych słowników, pojęć, metafor, analogi czy personifikacji, światopoglądy zapewniają spełnienie potrzeby zrozumienia świata czy też nadania mu sensu. Struktura światopoglądu „jest każdorazowo systemem, w którym na podstawie pewnego obrazu świata rozstrzygnąć można pytanie o znaczenie i sens świata i na tej podstawie wyprowadzić ideał, dobro najwyższe, najogólniejsze zasady kierowania życiem”¹⁷. Psychologiczna potrzeba nadania sensu życiu determinuje powstanie struktury narracyjnej obejmującej ogólne zasady i pojęcia pozwalające na zrozumienie całości ludzkiego doświadczenia, a także – co szczególnie ważne – określenia pojęcia dobra oraz celów ludzkiego działania.

W takim ujęciu światopoglądy zawierają oparte na określonych nastrojach i obrazach świata systematyczne ujęcia zarówno kwestii ontologicznych oraz epistemologicznych, jak i aksjologiczno-etycznych oraz teleologicznych. Obejmują określone systemy wartościowań i celów, które determinować mogą postawy polityczne i wyobrażenia dotyczące prawowitego porządku politycznego¹⁸. Różnorodność kontekstów powstania światopoglądów determinuje różnorodność obrazów świata, a przez to nieusuwalny pluralizm światopoglądów wysuwających roszczenie do bycia „prawdziwym obrazem świata”.

¹⁵ W. Dilthey, *Typy światopoglądów i ich rozwinięcie w systemach metafizycznych* [w:] W. Dilthey, *O istocie filozofii i inne...*, s. 132.

¹⁶ W. Dilthey, *Typy...*, s. 125.

¹⁷ *Ibidem*, s. 126.

¹⁸ Por. Ch. Taylor, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, przeł. A. Puchlejda i K. Szymaniak, Kraków 2010, s. 37 i n.

Między światopoglądami trwa walka „o władzę nad duszą człowieka”¹⁹, która wyraża się w sporach teoretycznych, etycznych, teologicznych i politycznych. Przedmiotem uwarunkowanego światopoglądowo politycznego sporu są nie tylko kwestie „codziennej polityki”, ale dotyczą też tego, kto dysponuje najlepszą interpretacją zasad ustroju państwa. Innymi słowy, pluralizm doświadczeń i obrazów świata prowadzi do fundamentalnego i trwałego sporu o treść konstytucji i jej interpretację. Można zatem zadać pytanie, czy ewentualny konsensus odnośnie rozumienia konstytucji nie będzie wyrazem dominacji jednego ze światopoglądów lub też chwilowym „zawieszeniem broni”? A więc, czy Loughlinowska „filozofia rządzenia” jest nie jest z istoty tymczasowa i nieostateczna? Jeżeli tak, to opisywane wcześniej pojęcie konstytucjonalizmu nie musi oznaczać jego jedynej możliwej, a w szczególności finalnej, formy manifestacji.

III.

Dyskursywnym wymiarem światopoglądów są „style myślenia”. Styl myślenia, w ujęciu Karla Mannheim’a, oznacza pewne wzorce posługiwania się kategoriami, które powiązane są z określonymi grupami społecznymi jako nośnikami tych wzorców. Różnorodność stylów myślenia determinuje różnorodność interpretacji i rozumienia pojęć lub wyrażań artykułowanych w tym samym języku. „Słowa nigdy nie znaczą tego samego – pisze Mannheim – jeśli wypowiedane są przez przedstawicieli różnych grup społecznych, nawet w jednym kraju, zaś drobne różnice sensu dostarczają najlepszego przewodnika po odmiennych tendencjach myślowych w określonej społeczności”²⁰. Można zatem przypuszczać, że porozumienie się przedstawicieli różnych stylów myślenia co do uznania określonego zestawu reguł wyrażonych we wspólnym języku nie przełoży się ani na jednolitość interpretacji, ani tym bardziej nie będzie stanowiło końca sporu między tymi stylami myślenia. Podobnie jak światopoglądy, tak również style myślenia wyrastają z odmiennych „podejść do świata”²¹, co wyraża się w odmienności rozumienia i interpretacji zas-

¹⁹ W. Dilthey, *Typy...*, s. 129.

²⁰ K. Mannheim, *Myśl konserwatywna*, przeł. S. Magała, Warszawa 1986, s. 8.

²¹ *Ibidem*, s. 10.

bów danego słownika. W takim ujęciu porozumienie się co do określonych reguł nie będzie determinowało powstania wspólnoty interpretacyjnej, gdyż taka mogłaby powstać tylko w ramach jednego stylu myślenia. Przyjmując, że z odmiennych interpretacji norm (w szczególności zasad ustrojowych) wynikać może odmienna praktyka, spór stylów myślenia powiązany może być z odmiennym sposobem sprawowania władzy. Na płaszczyźnie konstytucyjnej spór stylów myślenia byłby sporem fundamentalnie politycznym, ponieważ dotyczyłby dominacji określonego stylu interpretacji konstytucji i związanych z nim praktyk politycznych. Nawiązując do Friedricha Nietzschego, można powiedzieć, że ustanowienie jednej wspólnoty interpretacyjnej byłoby zarazem wykluczeniem odmiennych sposobów interpretacji jako fałszywych i błędnych. Ustalanie jednolitej interpretacji pojęć, metafor, analogii lub personifikacji wiąże się ustanowieniem dominacji określonego stylu myślenia, a co za tym idzie realnej hegemonii powiązanej z nim grupy społecznej. „Każdy lud – pisze Nietzsche – ma nad sobą takie matematycznie podzielone niebo pojęć i pod rygorem prawdy rozumie to, że każdego boga pojęciowego należy szukać tylko w jego sferze”²². Rywalizacja światopoglądów i stylów myślenia o dominację określonej interpretacji konstytucji byłaby rywalizacją polityczną *par excellence*. A więc zmiana paradygmatu odczytywania i rozumienia konstytucji oznacza zmianę polityczną przejawiającą się w politycznym działaniu.

Pojęcie światopoglądu jest szersze aniżeli pojęcia doktryny politycznej czy ideologii, ponieważ składa się nie tylko z elementu konceptualno-dyskursywnego (idee i schematy pojęciowe), ale też estetyczno-emocjonalnego (doświadczenia i nastroje). Światopogląd wyrasta z określonego doświadczenia świata, jednakże nie powstaje on całkowicie spontanicznie. Jak przekonuje Pierre Bourdieu, dyspozycje do określonego odczuwania swojej pozycji w strukturze społecznej oraz reakcji na związane z nią wymogi są uwarunkowane przez otaczającą strukturę instytucjonalną (np. rodzina, szkoła, prawo)²³. Innymi słowy, system społeczny wraz z określoną dystrybucją władzy reprodukuje się poprzez wytwarzanie postaw i dyspozycji właściwych dla różnorodnych pozycji funkcjonujących w ramach tego systemu. Społecznie ugruntowane

²² F. Nietzsche, *O prawdzie i kłamstwie w poza moralnym sensie* [w:] F. Nietzsche, *Pisma pozostałe 1862–1875*, przeł. B. Baran, Kraków 1993, s. 191.

²³ P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006.

„obrazy świata” jawią się „dobrze zsocjalizowanym” jednostkom jako naturalne. Z kolei ich kwestionowanie stanowi formę walki politycznej dążącej do zmiany *status quo*. W tym kontekście światopoglądowa rywalizacja polityczna odbywa się na dwóch poziomach: na poziomie publicznej rywalizacji „sposobów myślenia” oznacza walkę wpływ na działanie legislatywy i egzekutywy; na poziomie formowania „naturalnego obrazu świata” oznacza walkę „o narzucenie prawomocnej wizji przestrzeni społecznej”²⁴. Owe dwa poziomy są ze sobą ściśle powiązane, ponieważ drugi potrzebuje instytucji reprodukcujących określone „obrazy świata”, natomiast pierwszy oparty na nich schematów pojęciowych wpływających na polityczną praktykę. Inspirowane tezą Loughlina uznanie konstytucjonalizmu za filozofię rządzenia związaną z określoną interpretacją „symbolicznej jedności” wspólnoty politycznej, można może prowadzić do wniosku, iż każda konkretna dominująca interpretacja konstytucji stanowi efekt uzyskanej hegemonii politycznej. Symboliczna jedność byłaby w istocie fikcją maskująca dominujący typ dyskursu. Postawić można jednakże pytanie, czy „symboliczna jedność” jest w istocie nieodłącznym elementem konstytucjonalizmu?

IV.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że z jednej strony pluralizm światopoglądowy prowadzi do różnorodnych interpretacji, których nie można całkowicie pogodzić ze sobą, a z drugiej, że konstytucjonalizm obiecuje – zdaniem Loughlina – spełnienie potrzeby stabilności politycznej poprzez symboliczną reprezentację jedności wspólnoty. Rozwiązanie tego napięcia między różnorodnością a stabilnością można spróbować pogodzić bez zakładania jednolitej symbolicznej reprezentacji woli wyrażonej w konstytucji. Konstytucja stanowić może wspólny punkt odniesienia, jakkolwiek interpretowana będzie w ramach różnych stylów myślenia²⁵. Interpretacja nie jest jednak całkowicie zdeteterminowana przez styl myślenia wyrażający partykularny światopogląd, a wiec

²⁴ *Ibidem*, s. 261.

²⁵ Przykładowo istotne elementy konstytucji jako wspólny punkt odniesienia dla różnorodnych całościowych doktryn, por. J. Rawls, *Justice as Fairness. A Restatement*, Cambridge-London 2001, s. 32 i n.

nie jest wykluczony dialog między odmiennymi stylami. Hans-Georg Gadamer podkreśla, że „kto chce zrozumieć jakiś tekst, dokonuje zawsze pewnego projektu. Kreśli sobie pewien sens całości, gdy tylko w tekście zaznaczy się jakiś pierwotny sens. Ten zaś ujawnia się tylko dlatego, że tekst ów czytany jest przy pewnych oczekiwaniach na jakiś określony sens. Na wypracowaniu takiego przedprojektu, ciągle rewidowanego przez to, co się przy dalszym wnikaniu w sens okazuje, polega rozumienie rzeczy tam zawartych”²⁶. Światopoglądy stanowiłyby swoistą matrycę tworzenia owych przedprojektów. Z kolei konfrontowanie się z sensem danego tekstu pozwalałoby na jego rewidowanie. Podobnie odniesienie własnego przedprojektu do innych interpretacji oraz stojących za nimi przedprojektami jest swoistym procesem poszerzania rozumienia sensu tekstu. Interpretacja miałaby charakter dynamiczny i zwrotny, pozwalający na komunikację z innymi stylami myślenia oraz dopuszczałaby możliwość zmiany założeń interpretacyjnych. Aczkolwiek nie oznacza to, że możliwa jest „powszechna zgoda” jako idealny punkt dojścia procesu interpretacji, a jedynie, że światopoglądowych uwarunkowań interpretacji nie należy pojmować w sposób ściśle deterministyczny i schematyczny. Ustrojowy projekt zawarty w tekście konstytucji jest rozwijany i rewidowany w sposób dynamiczny i nie-finalistyczny: zmiana polityczna nie ma końca, tak jak końca nie ma spór o najlepszą i/lub dominującą interpretację konstytucji²⁷.

Postrzeżenie ustanowienia konstytucji jako opartego na częściowym konsensie różnorodnych całościowych doktryn nie jest równoznaczne z końcem sporu o interpretację jej norm²⁸, czy też ogólniej: końcem niezgody w kwestiach konstytucyjnych. Doktryny „wyrastają z” i „odwołują się do” różnorodnych doświadczeń, emocji, pozycji społecznych, tożsamości rasowych i religijnych itp. Próba wypracowania „wspólnej” teorii konstytucji w warunkach światopoglądowej różnorodności zależna będzie od percepcji uczestników politycznej kooperacji: mogą osiągnąć zgodę, lecz jej przedmiot (Rawlsowskie istotne elementy konstytucji) podlegał będzie interpretacji przeprowadzanych

²⁶ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2004, s. 369.

²⁷ Por. C. Lefort, *The Question of Democracy* [w:] C. Lefort, *Democracy and Political Theory*, trans. D. Macey, Cambridge 1988, s. 9–20.

²⁸ Por. M. Nussbaum, *Rawls's Political Liberalism. A Reassessment*, „Ratio Juris” 2001, vol. 24, Nr 1, s. 13.

w ramach określonych stylów myślenia i związanych z nimi przedprojektami. „Pluralistyczna demokracja – pisze Chantal Mouffe – wymaga pewnego zakresu zgody i [...] w tym celu niezbędna jest lojalność wobec wartości stanowiących jej »etyczno-polityczne zasady«. Lecz ponieważ owe etyczno-polityczne zasady mogą istnieć jedynie w formie zapośredniczonej poprzez różne i niezgodne interpretacje, konsens taki musi być konsensem konfliktowym”²⁹. Demokracja byłaby otwartym sporem o interpretacje zawartej w konstytucji „filozofii rządzenia” i z tego powodu symbolizować może przywiązanie do demokracji, a nie domniemaną jedność woli narodu. Dlatego też podkreślana przez Loughlina symboliczna jedność³⁰ również będzie „jednością konfliktową”, a przez to podatną na zmiany i przekształcenia.

V.

Na koniec można zapytać, czy każda próba zmiany lub korekty opisanej przez Loughlina postaci konstytucjonalizmu wiąże się z odrzuceniem konstytucjonalizmu w ogóle? Tego typu teza prowadziłaby do wniosku, że opisywany przez Loughlina liberalny konstytucjonalizm stanowi w istocie rozwiniętą i finalną formę konstytucjonalizmu. Autor *Against Constitutionalism* odróżnia demokrację konstytucyjną i konstytucjonalizm³¹. W demokracji konstytucyjnej konstytucja stanowi formę instytucjonalizowania władzy politycznej wyrastającej ze tendencji funkcjonujących w spluralizowanym społeczeństwie urzeczywistniającym ideał równości³². W tym kontekście konstytucja wyraża historycznie i kulturowo uwarunkowane idee, które poddawane są interpretacji i reinterpretacji. Interpretacyjna otwartość stanowić ma cechę charakterystyczną demokracji i z tego powodu można ją postrzegać jako instytucjonalizację politycznego sporu i deliberacji, których przedmiotem są polityczne cele wspólnoty i prawa jednostek³³. Dla-

²⁹ Ch. Mouffe, *Paradoks demokracji*, przeł. W. Jach, M. Kamińska, A. Orzechowski, Wrocław 2005, s. 121.

³⁰ M. Loughlin, *Against Constitutionalism*, s. 112.

³¹ *Ibidem*, s. X, 7.

³² Por. *Ibidem*, s. 101.

³³ Por. *Ibidem*, s. 107–108.

tego też dla demokracji konstytucyjnej szczególnie istotnym organem jest reprezentacyjna legislatura, która stanowi forum deliberacji i demokratycznego podejmowania legislacyjnych rozstrzygnięć³⁴. „Podobnie jak wszystkie współczesne ustroje – pisze Loughlin – demokracja konstytucyjna polega na rządzeniu przez elitę. Ale wyróżnia się przyznaniem obywatelom równego prawa do wybierania i bycia wybieranym oraz wymaganiem, aby wszystkie ważne decyzje podlegały ostatecznemu werdyktowi ludu”³⁵. Demokracja konstytucyjna w ujęciu Loughlina wpisuje się w nurt myślenia agonistycznego, a także jest bliska konstytucjonalizmowi politycznemu, ponieważ podkreśla, że spór polityczny jest stałą cechą demokracji a preferowaną z punktu widzenia demokracji formą radzenia sobie z nim jest funkcjonalnie reprezentacyjnej legislatury.

Dlaczego takiej wizji ustrojowej nie nazwać konstytucjonalizmem, czy też jego bardziej demokratyczną wersją? Loughlin twierdzi, że w toku historycznego rozwoju wykształciła się jedna i określona wersja konstytucjonalizmu i pojęcia tego można używać tylko w stosunku do niej. Wystrzegając ten pogląd można by uznać konstytucjonalizm za pojęcie kryterialne, a nie interpretacyjne³⁶: jego poprawne użycie wiązałoby się z dochowaniem określonego zestawu kryteriów, a każde inne jego zastosowanie byłoby po prostu błędne. W takim ujęciu mamy do czynienia z końcem sporu o interpretację tego pojęcia. Z kolei konstytucjonalizm użyty jako pojęcie interpretacyjne stanowiłby formę interpretacji praktyki społecznej i politycznej, którą interpretator uważa za słuszną lub właściwą. Teoria światopoglądu mówi, że chociaż dominować może pewna określona interpretacja, to nie oznacza to, że jest ona jedyna i że zawsze będzie dominować. Interpretacja konstytucjonalizmu może ulec zmianie nie tracąc przy tym całkowicie swojej tożsamości, np. gdy stanowi wyraz opartej na idei równości koncepcji władzy politycznej uformowanej i ograniczonej prawem wyższym reprezentującej społeczną różnorodność. Konstytucjonalizm, jak uważa Mark Tushnet, jest pojęciem o dużym dodatnim ładunku emocjonalnym³⁷ i może stanowić pojęcie ogniskujące dą-

³⁴ Por. *Ibidem*, s. 147, 197.

³⁵ *Ibidem*, s. 196.

³⁶ Por. R. Dworkin, *Justice for Hedgehogs*, Cambridge-London 2011.

³⁷ Por. M. Tushnet, *Review Essay: For Constitutionalism*, SSRN: <https://ssrn.com/abstract=4209674> (25.11.2022).

żenia do instytucjonalizacji idei demokracji konstytucyjnej. Demokracja konstytucyjna stanowiłaby inną formę interpretacji konstytucjonalizmu aniżeli interpretacja merytokracyjna i neoliberalna. Żadna z tych interpretacji nie byłaby „jedyną właściwą”, ani też „ostateczną”.

Literatura

- Bourdieu P., *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006.
- Dilthey W., *O istocie filozofii i inne pisma*, przeł. E. Paczkowska-Łągowska, Warszawa 1987.
- Dworkin R., *Justice for Hedgehogs*, Cambridge-London 2011.
- Gadamer H.-G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2004.
- Holmes S., *Precommitment and the paradox of democracy* [w:] *Constitutionalism and Democracy*, red. J. Elster, R. Slagstad, Cambridge 1993.
- Lefort C., *The Question of Democracy* [w:] C. Lefort, *Democracy and Political Theory*, trans. D. Macey, Cambridge 1988.
- Loughlin M., *Against Constitutionalism*, Cambridge-London 2022.
- Loughlin M., *Foundations of Public Law*, Oxford-New York 2010.
- Loughlin M., *Political Jurisprudence*, Oxford 2017.
- Loughlin M., *The Idea of Public Law*, Oxford-New York 2003.
- Mannheim K., *Myśl konserwatywna*, przeł. S. Magala, Warszawa 1986.
- Mouffe Ch., *Paradoks demokracji*, przeł. W. Jach, M. Kamińska, A. Orzechowski, Wrocław 2005.
- Nietzsche F., *O prawdzie i kłamstwie w poza moralnym sensie* [w:] F. Nietzsche, *Pisma pozostałe 1862–1875*, przeł. B. Baran, Kraków 1993.
- Nussbaum M., *Rawls's Political Liberalism. A Reassessment*, „Ratio Juris” 2001, vol. 24, nr 1.
- Rawls J., *Justice as Fairness. A Restatement*, Cambridge-London 2001.
- Taylor Ch., *Nowoczesne imaginaria społeczne*, przeł. A. Puchlejda i K. Szymaniak, Kraków 2010.
- Tushnet M., *Review Essay: For Constitutionalism*, SSRN: <https://ssrn.com/abstract=4209674>.